

KRZYSZTOF MORTA

Uniwersytet Wrocławski

RELACJA Z WYPRAWY HANNONA W PISMACH GRECKICH I ŁACIŃSKICH. PROBLEM DEFORMACJI TREŚCI W PROCESIE TRANSMISJI TEKSTU

W roku 636 śmierć przerwała blisko 20-letnią pracę św. Izydora z Sewilli nad encyklopedycznym dziełem. *Etymologiarum libri XX*, bo taki tytuł przechowały kodeksy¹, dokończył biskup Saragossy Braulion, wieloletni przyjaciel zmarłego Izydora.

Tytuł swój *Etymologie* zawdzięczały dywagacjom etymologicznym, od których Izydor rozpoczął omawianie kolejnych zagadnień, upatrując w znaczeniu wyrazu istoty nazwanej rzeczy².

Dzieło to miało wyjść naprzeciw wymogom i potrzebom czasów, w których żył św. Izydor i w „ochrzczonej” formie przekazać wiedzę pogańskiego antyku chrześcijańskiemu czytelnikowi. Mniejsze objętościowo od wcześniejszych dzieł encyklopedycznych, jak *Historia naturalis* Pliniusza Starszego, z jednej strony było łatwiejsze do nabycia, przepisania, przechowywania, z drugiej — w odróżnieniu od tekstów pogańskich — zawierało chrześcijańskie spojrzenie na otaczającą rzeczywistość. Łącząc pogańską wiedzę, pogańskich autorów z autorami chrześcijańskimi i informacjami związanymi z nową religią i światopoglądem (biblijne i teologiczne treści), stanowiło podręczne kompendium wiedzy, przydatne ówczesnym duchownym, kaznodziejom, uczonym. Wykorzystując wiedzę pogańskiego antyku w służbie nowej rzeczywistości, było pierwszą chrześcijańską encyklopedią, która przekazywała nie tylko wiedzę o Bogu, ale i o człowieku i otaczającym go świecie³.

¹ W korespondencji samego Izydora pojawia się określenie („opus de origine quarundam rerum” — ep. 6) sugerujące inny, używany od czasów odrodzenia tytuł dzieła — *Origines*.

² Por. „Etymologia est origo vocabulorum, cum vis verbi vel nominis per interpretationem colligitur. Hanc Aristoteles σύμβολον, Cicero adnotationem nominavit, quia nomina et verba rerum nota facit, ut puta flumen, quia fluendo crevit, a fluendo dictum. Cujus cognitio saepe usum necessarium habet in interpretatione sua. Nam cum videris unde ortum est nomen, citius vim ejus intelligis. Omnis enim rei inspectio, etymologia cognita, planior est” (*orig.* 1, 29, 1.2).

³ Choć Izydor ma na tym polu poprzednika w postaci Kasjodora i jego *Institutiones*, jednak *Etymologie* są wszechstronniejszym opracowaniem. Nie ograniczają się do wiadomości związanych

Tego rodzaju ujęcie i opracowanie w zwiezłych hasłach wiedzy z najprzeróżniejszych dziedzin życia spowodowało, że *Etymologie* wkrótce stały się nie tylko ważnym podręcznikiem dla współczesnych Izidorowi, ale — dorównując liczbą przepisywanych ksiąg Biblii — oddziaływały na umysłowość europejską przez kilka kolejnych wieków⁴. Niekwestionowanej pozycji *Etymologii* w kształtowaniu umysłowości ludzi średniowiecza poświęcono wiele opracowań⁵, więc nie ma chyba potrzeby szerszego udowadniania, jak znaczącą rolę odgrywały przez setki lat.

Powyższe względy wydają się dostatecznie uzasadniać potraktowanie dzieła św. Izidora jako punktu wyjścia do omawianego w tym artykule problemu. Tym bardziej, że *Etymologie* są dla nas ciekawe również z innej przyczyny. Jest to dzieło, jak wspomnieliśmy, encyklopedyczne. Autor takiego dzieła, dokonując kompilacji i streszczeń różnych tekstów, zmuszony jest również do pewnych cięć i redukcji w materiale źródłowym, aby zmodyfikowane w ten sposób informacje wpasować w ograniczone ramy swego dzieła. Jest to zadanie trudne, polegające na subiektywnej ocenie przeglądanego materiału. Pominięcie jednych wiadomości, a mocniejsze zaakcentowanie innych, daje jak gdyby nowe, inne spojrzenie na przedstawiane zagadnienia. Jest to subiektywne spojrzenie autora, który bierze udział w procesie transmisji informacji, a jego dzieło staje się potencjalnie kolejnym etapem deformacji informacji.

Św. Izidor był uczonym gabinetowym; wykorzystywał wcześniejsze źródła, cytując je i kompilując, a samemu nie prowadząc własnych badań na temat poruszanych problemów. W tej roli nie był wyjątkiem. Można powiedzieć, że po wiekach IV i III p.n.e. — czasie badań i doświadczeń — wiedza w dużej mierze jest tylko odtwarzana. Główne zadanie późniejszych autorów polega na dostosowywaniu, adaptacji tej wiedzy do wymogów swych czasów i potrzeb czytelnika. Treść przekazywana w ten sposób nie zostaje wzbogacona o nowe odkrycia i obserwacje, jest za to narażona na różnego rodzaju nieporozumienia, wynikające z niezrozumienia źródła, niepoprawnego lub wręcz błędnego jego odczytania, nie mówiąc już o skażeniu tekstu w tradycji rękopiśmiennej.

Spośród 7500⁶ haseł opracowanych w *Etymologiach* wybraliśmy jedno związane z zagadnieniami geograficznymi, którym św. Izidor poświęcił dwie księgi (XIII i XIV). W Księdze XIV, w rozdziale o wyspach (*de insulis* 6,9), możemy m.in. przeczytać:

Gorgades, insulae Oceani, obversae promontorio quod vocatur Hesperuceras, quas incolunt Gorgones feminae aliti pernicitate, hirsuto et aspero corpore; ex iis insulae cognominatae; distant autem a continenti terra bidui navigatione.

z siedmioma sztukami wyzwolonymi i teologią, lecz poruszają inne dziedziny wiedzy, jak medycyna, historia, anatomia, zoologia, geografia, budownictwo, sztuka wojskowa, aż po sprawy związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

⁴ Z *Etymologii* korzystali m.in. Tomasz z Akwinu, Beda Czcigodny, Raban Maur, Wincenty z Beauvais, Brunetto Latini.

⁵ Zob. A.E. Anspach, *Das Fortleben Isidors im VII. bis IX. Jahrhundert*, Miscellanea Isidoriana 1936, s. 323–356; R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, Kraków 1997, s. 28; K. Vossler, *San Isidoro*, „Arbor” 2, 1944, s. 19–20.

⁶ Zob. M.C. Díaz y Díaz, *Introducción general a San Isidoro de Sevilla*, [w:] *San Isidoro de Sevilla, Etymologías*, edición bilingüe, texto latino, versión española y notas por J. Oroz Reta, M.-A. Marcos Casquero, t. 1, Madrid 1982, s. 189.

Z tego krótkiego hasła czytelnicy *Etymologii* mogli dowiedzieć się, że siedzibą Gorgon były wyspy Gorgady na Oceanie, naprzeciw przylądka określanego po grecku Rogiem Zachodnim. Dotrzeć do nich można było po dwóch dniach żeglugi z łądu stałego. Ciekawą informacją była podana w opisie charakterystyka Gorgon, które wg Izydora miały mieć owłosione ciało i być szybkie jak ptaki, bowiem wcześniejsi pisarze nic nie wspominali ani o szybkości Gorgon, ani też o kosmatym ich ciele. Mitologiczne Gorgony miały być uskrzydłonymi stworami o spiżowych dłoniach i przerażającym obliczu otoczonym wężowymi splotami, któremu nadto grozy dodawały okazałych rozmiarów kły w kształcie szabel dzika⁷. Wprawdzie w innym miejscu (XI 3,29), idąc za komentarzem Serwiusza, Izidor podaje bardziej kanoniczny opis Gorgon⁸, ale w charakterystyczny dla siebie sposób opisy te traktuje niezależnie, autonomicznie. Nie próbuje dokonać syntezy zawartych w opisach wiadomości. Korzystając z różnych opracowań, kompilacji, wyciągów⁹, nie zadaje sobie trudu ich porównania, zestawienia podobnych opisów czy zagadnień. Nie wyciąga nasuwających się wniosków ani nie zauważa wyraźnych sprzeczności.

Informacje na temat wysp Gorgon zamieszczone w *Etymologiach* są dalekim echem wydarzenia, które miało miejsce kilkanaście wieków przed Izydorem. Około połowy V wieku p.n.e.¹⁰ wyruszyła wzdłuż atlantyckich wybrzeży Afryki ekspedycja kartagińska pod dowództwem Hannona. Opis wyprawy wraz z przywiezionymi trofeami został umieszczony w świątyni Baala Hammona (gr. Kronos) w Kartaginie¹¹.

Do naszych czasów zachował się *Periplus Hannona*, czyli greckie tłumaczenie lub streszczenie relacji z tej podróży, zamieszczone w bizantyjskim rękopisie z IX wieku, obecnie przechowywanym w Bibliotece Uniwersyteckiej w Heidelbergu jako *Codex Heidelbergensis 398*¹². *Periplus Hannona*, po raz pierwszy opublikowany przez

⁷ W ten sposób charakteryzuje je grecki mitograf z przełomu II i III w. n.e. Apollodoros w swej *Bibliotece* (2,4,2). Również grecka sztuka przedstawiała Gorgony jako stworzenia uskrzydłone; np. na amforze czarnofiguralnej z około 570–550 r. p.n.e. (Musée du Louvre, nr katal. Luovre E857) czy czarnofiguralnym lekycie z ok. 530 r. p.n.e. (Bibliothèque Nationale de France, Gabinet des Medailles, nr inw. 277).

⁸ „Gorgones quoque meretrices crinitas serpentibus ferunt, quae aspicientes convertebant in lapides, habentes unum oculum quo invicem utebantur. Fuerunt autem tres sorores unius pulchritudinis, quasi unius oculi, quae ita spectatores suos stupescere faciebant, ut vertere eos putarentur in lapides” (por. Serv. in Verg. Aen. VI 289).

⁹ Por. J. Fontaine, *Problèmes de méthode dans l'étude des sources isidorienues*, „Isidoriana”, León 1961, s. 115–131.

¹⁰ Oprac. J. Blomqvist, *The Date and Origin of the Greek Version of Hanno's Periplus. With an Edition of the Text and a Translation*, „Scripta Minora Regiae Societatis Humaniorum Litterarum Lundensis” 1979/80, nr 3, Lund 1979. Wyprawa Hannona jest różnie datowana. Początkowo nawet na 570 r. p.n.e. (L.A. Bougainville, *Mémoires de l'Académie des Inscriptions*, t. 28, s. 288). S. Moscatti podaje, że wyprawa miała miejsce około 425 r. p.n.e. (*Świat Fenicjan*, przeł. M. Gawlikowski, Warszawa 1979, s. 206); M. Cary i E.H. Warmington uważają, że doszło do niej przed 480 r. p.n.e. (*Starożytni odkrywcy*, przeł. B. Wojciechowski, Warszawa 1968, s. 117).

¹¹ Według Pliniusza sprawozdanie z wyprawy Hannona było przechowywane aż do zniszczenia Kartaginy (146 r. p.n.e.) w świątyni Junony — fenic. Tanit. (*nat.* 6, 200).

¹² Znany też jako *Palatinus Graecus 398*. Zachował się również rękopis z XIV w. — *Codex Vatopedinus 655*; którego jedna część znajduje się w British Museum w Londynie, a druga w Bibliothèque Nationale w Paryżu.

Zygmunta Geleniusza (Sigmund Gelenius) w Bazylei w 1533 roku, jest jedynym zachowanym starożytnym dokumentem opowiadającym o kartagińskiej wyprawie w sposób ciągły i całościowy¹³. Inne świadectwa zachowane w literaturze greckiej i rzymskiej nawiązują do tej wyprawy przez ogólne wspomnienie o niej (np. Plin. *nat.* 2, 169¹⁴; Arrian, *Indica* 43, 11n.) lub przywołanie tylko wybranych opisów czy szczegółów, oderwanych od całości relacji, tak iż jedynie można domyślać się ich związku z *Periplusem* (np. Plin., *nat.* 5,7).

Przyjmuje się dziś, że relacja z podróży Hannona opowiada o faktycznych wydarzeniach. Próby wykazania, że jest to tylko literacka fikcja, nie znalazły zwolenników¹⁵. Natomiast problemów przysparza identyfikacja podanych w tekście toponimów. Ponieważ nie jest przedmiotem artykułu dokładne ustalenie zasięgu podróży oraz identyfikacja opisanych miejsc, przyjęliśmy w tej kwestii najbardziej rozpowszechnione hipotezy. Zachowana wersja grecka jest przekładem z języka fenickiego, sporządzonym przez anonimowego tłumacza z IV wieku p.n.e.¹⁶ Tekst napisany został prostą greką nie bez wpływu składni semickiej, przypominającą biblijny, surowy styl narracyjny. Tłumacząc na język polski, staraliśmy się, na ile to było możliwe, być jak najbliżsi oryginałowi¹⁷.

ANNΩΝΟΣ
 ΚΑΡΧΗΔΟΝΙΩΝ ΒΑΣΙΛΕΩΣ
 ΠΕΡΙΠΛΟΥΣ
 ΤΩΝ ΥΠΕΡ ΤΑΣ ΗΡΑΚΛΕΟΥΣ ΣΤΗΛΛΑΣ ΛΙΒΥΚΩΝ
 ΤΗΣ ΓΗΣ ΜΕΡΩΝ,
 ὃν καὶ ἀνέθηκεν ἐν τῷ τοῦ Κρόνου τεμένει, δηλοῦντα τάδε.

1.

Ἔδοξε Καρχηδονίους Ἄνωννα πλεῖν ἕξω Στηλῶν
 Ἡρακλείων καὶ πόλεις κτίζειν Λιβυφοινίκων. Καὶ
 ἔπλευσε πεντηκοντόρους ἐξήκοντα ἄγων, καὶ πλῆθος
 ἀνδρῶν καὶ γυναικῶν εἰς ἀριθμὸν μυριάδων τριῶν καὶ
 σῖτα καὶ τὴν ἄλλην παρασκευήν.

2.

Ὡς δ' ἀναχθέντες τὰς Στήλας παρημείψαμεν καὶ
 ἕξω πλοῦν δυοῖν ἡμερῶν ἐπλεύσαμεν, ἐκτίσαμεν πρό—

¹³ Nie jest wykluczone, że informacje z tej wyprawy mogły być obszerniejsze, na co wskazywałyby pewne fragmenty u Herodota (IV,43. 196), który powołuje się na świadectwo Kartagińczyków. Jednak o samej wyprawie Hannona ojciec historiografii nic nie wspomina, chociaż pisze o próbach opłynięcia Afryki ze wschodu na zachód i z zachodu na wschód, w tym o jednej zakończonej sukcesem za faraona Necho (IV,42).

¹⁴ Pliniusz popełnia błąd. Hannon, wbrew temu, co pisze autor *Historii naturalnej* („et Hanno Carthaginis potentia florente circumvectus navigationem eam prodidit scripto”), nie opłynął Afryki.

¹⁵ Zob. H. Tauxier, *Les deux rédactions du Périphe d'Hannon*, „Revue africaine” 26, 1882, s. 15–37.

¹⁶ L. del Turco uważa, że tekst został ułożony w dwóch językach: po fenicku i grecku (*Annone, Il Periplo*, Florence 1958, s. 12).

¹⁷ Tłumaczenia dokonaliśmy na podstawie tekstu opublikowanego przez Karla Müllera (*Geographi Graeci Minores*, t. I, Paryż 1855; reprint Hildesheim 1965).

την πόλιν, ἦντινα ὠνομάσαμεν Θυματήριον· πεδίον
δ' αὐτῆ μέγα ὑπῆν.

3.

Κάπειτα πρὸς ἐσπέραν ἀναχθέντες ἐπὶ Σολόεντα,
Λιβυκὸν ἀκρωτήριον λάσιον δένδρεσι, συνήλθομεν.

4.

Ἔνθα Ποσειδῶνος ἱερὸν ἰδρυσάμενοι πάλιν ἐπέ—
βημεν πρὸς ἥλιον ἀνίσχοντα ἡμέρας ἡμισυ, ἄχρι ἐκο—
μίσθημεν εἰς λίμνην οὐ πόρρω τῆς θαλάττης κειμένην,
καλάμου μεστήν πολλοῦ καὶ μεγάλου· ἐνήσαν δὲ καὶ
ἐλέφαντες καὶ τᾶλλα θηρία νεμόμενα ἀμπολλα.

5.

Τὴν τε λίμνην παραλλάξαντες ὅσον ἡμέρας πλοῦν,
κατῳκίσσαμεν πόλεις πρὸς τῇ θαλάττῃ καλουμένας Κα—
ρικὸν τε τείχος καὶ Γύττην καὶ Ἄκραν καὶ Μέλιτταν
καὶ Ἄραμβυν.

6.

Κάκειθεν δ' ἀναχθέντες ἤλθομεν ἐπὶ μέγαν πο—
ταμὸν Λίξον, ἀπὸ τῆς Λιβύης ῥέοντα. Παρὰ δ' αὐτὸν
νομάδες ἀνθρώποι Λιξίται βοσκήματ' ἔνεμον, παρ' οἷς
ἐμείναμεν ἄχρι τινὸς, φίλοι γενόμενοι.

7.

Τούτων δὲ καθύπερθεν Αἰθίοπες ὄκουν ἄξενοι,
γῆν νεμόμενοι θηριώδη, διειλημμένην ὄρεσι μεγάλοις,
ἐξ ὧν ῥεῖν φασὶ τὸν Λίξον, περὶ δὲ τὰ ὄρη κατοικεῖν
ἀνθρώπους ἄλλοιομόρφους, Τρωγλοδύτας· οὓς ταχυτέ—
ρους ἵππων ἐν δρόμοις ἐφραζον οἱ Λιξίται.

8.

Λαβόντες δὲ παρ' αὐτῶν ἐρμηνέας, παρεπλέομεν
τὴν ἐρήμην πρὸς μεσημβρίαν δύο ἡμέρας· ἐκεῖθεν δὲ
πάλιν πρὸς ἥλιον ἀνίσχοντα ἡμέρας δρόμον. Ἔνθα
εὔρομεν ἐν μυχῶ τινος κόλπου νῆσον μικράν, κύκλον
ἔχουσαν σταδίων πέντε· ἦν κατῳκίσσαμεν, Κέρνην ὄνο—
μάσαντες. Ἐτεκμαιρόμεθα δ' αὐτὴν ἐκ τοῦ περιπλοῦ
κατ' εὐθὺ κείσθαι Καρχηδόνας· ἐφκει γὰρ ὁ πλοῦς
ἐκ τε Καρχηδόνας ἐπὶ Στήλας κάκειθεν ἐπὶ Κέρνην.

9.

Τοῦντεῦθεν εἰς λίμνην ἀφικόμεθα, διὰ τινος πο—
ταμοῦ μεγάλου διαπλεύσαντες, [ῶ ὄνομα] Χρητης·
εἶχε δὲ νήσους ἢ λίμνην τρεῖς μείζους τῆς Κέρνης.
Ἀφ' ὧν ἡμερήσιον πλοῦν κατανύσαντες, εἰς τὸν μυχὸν
τῆς λίμνης ἤλθομεν, ὑπὲρ ἣν ὄρη μέγιστα ὑπερέτεινε,
μεστὰ ἀνθρώπων ἀγρίων, δέρματα θήρεια ἐνημμένων,
οἱ πέτρους βάλλοντες ἀπῆραξαν ἡμᾶς, κωλύοντες ἐκ—
βῆναι.

10.

Ἐκεῖθεν πλέοντες εἰς ἕτερον ἤλθομεν ποταμὸν
μέγαν καὶ πλατὺν, γέμοντα κροκοδείλων καὶ ἵππων
ποταμίω. Ὄθεν δὴ πάλιν ἀποστρέψαντες εἰς Κέρνην
ἐπανήλθομεν.

11.

Ἐκεῖθεν δὲ ἐπὶ μεσημβρίαν ἐπλεύσαμεν δώδεκα
ἡμέρας, τὴν γῆν παραλεγόμενοι, ἦν πᾶσαν κατώκουν
Αἰθίοπες φεύγοντες ἡμᾶς καὶ οὐχ ὑπομένοντες· ἀσύ—
νετα δ' ἐφθέγγοντο καὶ τοῖς μεθ' ἡμῶν Λιξίταις.

12.

Τῇ δ' οὖν τελευταία ἡμέρα προσωμίσθημεν
ὄρεσι μεγάλοις δασέσιν. Ἦν δὲ τὰ τῶν δένδρων ζύλα
εὐώδη τε καὶ ποικίλα.

13.

Περιπλεύσαντες δὲ ταῦτα ἡμέρας δύο ἐγινόμεθα
ἐν θαλάττης χάσματι ἀμετρήτῳ, ἧς ἐπὶ θάτερα πρὸς
τῇ γῇ πεδίον ἦν· ὅθεν νυκτὸς ἀφεωρῶμεν πῦρ ἀναφερό—
μενον πανταχόθεν κατ' ἀποστάσεις, τὸ μὲν πλέον,
τὸ δ' ἔλαττον.

14.

Υἰδρευσάμενοι δ' ἐκεῖθεν ἐπλέομεν εἰς τοῦμπρο—
σθεν ἡμέρας πέντε παρὰ γῆν, ἄχρι ἤλθομεν εἰς μέγαν
κόλπον, ὃν ἔφασαν οἱ ἐρμηνέες καλεῖσθαι Ἑσπέρου
Κέρας. Ἐν δὲ τούτῳ νῆσος ἦν μεγάλη καὶ ἐν τῇ
νῆσῳ λίμνη θαλασσοῦδος, ἐν δὲ ταύτῃ νῆσος ἑτέρα, εἰς
ἣν ἀποβάντες ἡμέρας μὲν οὐδὲν ἀφεωρῶμεν ὅτι μὴ
ὑλῆν, νυκτὸς δὲ πυρὰ τε πολλὰ καιόμενα, καὶ φωνὴν
αὐλῶν ἠκούομεν κυμβάλων τε καὶ τυμπάνων πάταγον
καὶ κραυγῆν μυρίαν. Φόβος οὖν ἔλαβεν ἡμᾶς, καὶ
οἱ μάντις ἐκέλευον ἐκλείπειν τὴν νῆσον.

15.

Ταχὺ δ' ἐκπλεύσαντες παρημειβόμεθα χώραν
διάπυρον θυμιαμάτων μεστ[ῆν· μέγιστ]οι δ' ἀπ' αὐτῆς
πυρώδεις ρύακες ἐνέβαλλον εἰς τὴν θάλατταν. Ἡ γῆ
δ' ὑπὸ θέρμης ἄβατος ἦν.

16.

Ταχὺ οὖν κάκειθεν φοβηθέντες ἀπεπλεύσαμεν,
Τέτταρας δ' ἡμέρας φερόμενοι, νυκτὸς τὴν γῆν ἀφεω—
ρῶμεν φλογὸς μεστήν· ἐν μέσῳ δ' ἦν ἠλίβατόν τι πῦρ,
τῶν ἄλλων μεῖζον, ἀπτόμενον, ὡς ἐδόκει, τῶν ἄστρον.
Τοῦτο δ' ἡμέρας ὄρος ἐφαίνετο μέγιστον, Θεῶν ὄχημα
καλούμενον.

17.

Τριταῖοι δ' ἐκεῖθεν πυρώδεις ρύακας παραπλεύ—
σαντες ἀφικόμεθα εἰς κόλπον Νότου Κέρας λεγόμενον.

18.

Ἐν δὲ τῷ μυχῶ νῆσος ἦν, εὐκυῖα τῇ πρώτῃ,
λίμνην ἔχουσα· καὶ ἐν ταύτῃ νῆσος ἦν ἑτέρα, μεστή
ἀνθρώπων ἀγρίων. Πολὺ δὲ πλείους ἦσαν γυναῖκες,
δασεῖαι τοῖς σώμασιν· ἃς οἱ ἐρμηνέες ἐκάλουν Γορίλ—
λας. Διόκοντες δὲ ἄνδρας μὲν συλλαβεῖν οὐκ ἠδυνή—
θημεν, ἀλλὰ πάντες (μὲν) ἐξέφυγον, κρημνοβάται
ὄντες καὶ τοῖς πέτροις ἀμυνόμενοι, γυναῖκας δὲ τρεῖς,
αἱ δάκνουσαι τε καὶ σπαράττουσαι τοὺς ἄγοντας οὐκ
ἤθελον ἔπεσθαι. Ἀποκτείναντες μέντοι αὐτάς ἐξεδεί—
ραμεν καὶ τὰς δορὰς ἐκομίσαμεν εἰς Καρχηδόνα. Οὐ
γὰρ ἔτι ἐπλεύσαμεν προσωτέρω, τῶν σίτων ἡμᾶς ἐπι—
λιπόντων.

OPIS PODRÓŻY HANNONA,
KRÓLA KARTAGIŃSKIEGO,
DO ZIEM LIBIJSKICH POZA SŁUPAMI HERAKLESA,
który ofiarowano w świątyni Kronosa, przekazując te rzeczy:

1.

Zostało zlecone przez Kartagińczyków, aby Hanno popłynął poza Słupy Heraklesa i aby założył miasta libijskich Fenicjan. I wypłynął zabierając sześćdziesiąt pięćdziesięciowiosłców i tłum mężczyzn i kobiet w liczbie blisko 30 000¹⁸, i żywność i inne środki niezbędne w podróży.

2.

Kiedy wypłynęliśmy na morze i minęliśmy Słupy [Heraklesa], po dwóch dniach żeglugi poza nimi założyliśmy pierwsze miasto, które nazwaliśmy Tymiatarium¹⁹. Za nim rozciągała się równina.

3.

I stamtąd płynąc na zachód, przybyliśmy do Soloeis²⁰, zalesionego przylądka libijskiego.

4.

Tam wzniosłszy świątynię Posejdona, z kolei zdążaliśmy ku wschodowi słońca przez pół dnia aż przybyliśmy do laguny leżącej niedaleko morza, gęsto zarośniętej wysokim sitowiem. Przychodziły tam i słonie, i wiele innych zwierząt, aby się wypasać.

5.

Przemierzając lagunę, po jednym dniu żeglugi założyliśmy nad brzegiem morza miasta nazwane Karikon Teichos²¹ i Gytte²² i Akra²³, i Melitta²⁴ i Arambys²⁵.

¹⁸ O podanej liczbie — Pierre Hubac, *Carthage*, Paris 1952, s. 122 n.

¹⁹ Thymaterium = Dumathira „na poziomie ziemi”, ołtarz kadzenia.

²⁰ Soloeis = brzeg, סולע.

²¹ Twierdza Karikon = קירקא — skała, urwisko.

²² Gytte = geth — bydło.

²³ Akra = אקרא — twierdza.

²⁴ Melitta = melet (מלט) — zaprawa murarska, tynk w odniesieniu do białego tynku na murach (por. Jr 43, 9).

²⁵ Arambys = hebr. Ereb (miejsce dzikich zwierząt), ciekawa jest również sugestia Samuela Bocharta, wywodząca nazwę z har-anabhim (הר-ענבים) — góra winorośli.

6.

I wypłynęliśmy stamtąd i przybyliśmy nad wielką rzekę Liksus²⁶, płynącą z Libii. Nad jej brzegami koczowniczy Liksyeci wypasali bydło, zabawiliśmy u nich przez pewien czas, zawiązując przyjaźnię.

7.

Za nimi w głębi łądu osiedlili się nieprzyjaczeni Etiopowie. Którzy zamieszkują ziemię pełną dzikich zwierząt i poprzecinaną wysokimi górami, z których, jak mówią [Liksyeci], wypływa Liksus; zamieszkują je [góry] zaś Troglodyci, ludzie o dziwnym wyglądzie, o których Liksyeci powiadają, że są szybsi od koni.

8.

Wzięliśmy spośród Liksytów tłumaczy i płynęliśmy wzdłuż brzegu pustyni na południe przez dwa dni, a potem znów ku wschodowi słońca przez jeden dzień. Tam znaleźliśmy w głębi jakiegoś zatoki małą wyspę, która miała pięć stadiów w obwodzie: nazwaliśmy ją Cerne²⁷ i zostawiliśmy na niej kolonistów. Wywnioskowaliśmy, że leży ona po tej samej stronie co Kartagina — czas bowiem podróży z Kartaginy do Słupów [Heraklesa] i stamtąd do Cerne jest porównywalny.

9.

Stamtąd popłynęliśmy jakąś wielką rzeką [zwaną Chretes²⁸] i dotarliśmy do jeziora, na którym były trzy wyspy większe od Cerne. Od nich podjęliśmy jednodniową podróż i dotarliśmy na krańce jeziora, za którym rozciągają się bardzo wysokie góry, pełne dzikich ludzi, odzianych w skóry zwierzęce, którzy, rzucając kamieniami, odpędzili nas i uniemożliwili nam łądowanie.

10.

Stamtąd popłynęliśmy i dotarliśmy do innej rzeki głębokiej i szerokiej, pełnej krokodyli i hipopotamów. Stąd znów zawróciliśmy i powróciliśmy do Cerne.

11.

Stamtąd płynęliśmy na południe przez dwanaście dni, trzymając się blisko brzegu terenów, które zamieszkiwali na całej długości Etiopowie. Uciekali oni przed nami i nie stawiali nam czoła; mowy zaś ich nie byli w stanie zrozumieć nawet towarzyszący nam Liksyeci.

12.

W ostatnim dniu [dwunastego dnia] zarzuciliśmy kotwicę u podnóża gór zalesionych wielkimi drzewami. Były to drzewa pełne wonności i różnorodne.

13.

Opłynęliśmy te góry i po dwóch dniach znaleźliśmy się w ogromnej zatoce morskiej, którą otaczała równina. Skąd w nocy widzieliśmy ogień płonący z różnych stron to mocniej, to słabiej.

14.

Zaopatrzyliśmy się tam w wodę i płynęliśmy dalej przez pięć dni wzdłuż wybrzeża aż dotarliśmy, do wielkiej zatoki, którą nasi tłumacze nazywali Rogiem Zachodnim²⁹. Była w niej

²⁶ Liksus = dzisiejsza Draa (S. Moscati, *Świat Fenicjan*, przeł. M. Gawlikowski, Warszawa 1971, s. 208).

²⁷ Cerne = punic. cherna; hebr. — acharon (אחרון); wyspa przy ujściu Senegalu (Moscati, *op. cit.*), inni lokalizują ją w zatoce Rio de Oro (por. J. Carcopino, *Le Maroc antique*, Paris 1943, s. 119 n.).

²⁸ Chretes = punic. hereth (Senegal); Arystoteles wspomina rzekę Chremetes (*Meteorologica* 350b 12), Arystoteles, *Dziela wszystkie*, t. 2, przeł. K. Leśniak *et al.*, Warszawa 1990, przyp. 148, s. 468).

²⁹ Róg Zachodni — Zatoka Bissagos (M. Cary, E.H. Warmington, *op. cit.*, s. 122).

wielka wyspa a na wyspie słone jezioro, na nim zaś inna wyspa, na której wylądowaliśmy. W dzień nie widzieliśmy nic prócz lasu, w nocy zaś wiele rozpalonych ogni i słyszeliśmy dźwięki i aulosów, i cymbalów, i bicie w bębny, i tysiące krzyków. Zdjął nas strach, a wróżbici doradzili opuścić wyspę.

15.

Niezwłocznie wypłynęliśmy i płynęliśmy wzdłuż płonących terenów, z których roznosił się kadzidlany zapach. Wielkie ogniste strumienie wlewały się z nich do morza. Ziemia z powodu gorąca była niedostępna.

16.

Niezwłocznie więc, pełni obaw, odpłynęliśmy stamtąd; żeglując przez cztery dni, widzieliśmy w nocy ziemię pełną płomieni. Pośrodku zaś był jakiś ogromny ogień, większy od innych, który wydawał się sięgać gwiazd. W dzień okazał się potężną górą, którą nazywano Rydwanem Bogów³⁰.

17.

Płynąc stamtąd przez trzy dni wzdłuż płonących strumieni, przybyliśmy do zatoki zwanej Rogiem Południowym³¹.

18.

W głębi była wyspa, podobna do poprzedniej: miała jezioro, na którym była druga wyspa, pełna dzikich ludzi. Wśród nich przeważały kobiety z owłosionym ciałem, które tłumacze nazywali „gorillai”³². Scigając ich [dzikich ludzi], nie mogliśmy złapać mężczyzn, wszyscy bowiem uciekli, wspinając się na urwiska i rzucając kamieniami; ujęliśmy za to trzy kobiety, które gryząc i drapiąc nie chciały iść za prowadzącymi. Zabiliśmy je przeto i zdarliśmy [z nich] skóry, które przywieźliśmy do Kartaginy. Nie płynęliśmy już dalej, gdyż brakowało nam żywności.

Stosunkowo dużo odniesień do wiadomości zawartych w *Periplusie* znajdziemy w dziele Pomponiusza Meli, rzymskiego geografa z I wieku n.e. W III księdze swojej *Chorografii* przy opisie afrykańskich wybrzeży powołuje się on między innymi na świadectwo Hannona. Swój jednak opis zaczyna od wschodnich wybrzeży Afryki. Czyni to jakby obchodząc Afrykę dookoła (od Morza Czerwonego po Przylądek Ampeluzyjski³³), dlatego, opisując kolejne tereny przed sobą — używa przyimków *ultra*, *super* w znaczeniu *dalej*, *za tym miejscem*.

Wybrany przez Melę kierunek opisu afrykańskich wybrzeży ze wschodu na zachód pociągnął za sobą odpowiednie przeredagowanie zaczerpniętych z *Periplusa* informacji o poszczególnych etapach podróży i podanie ich w odwrotnej kolejności.

Jeśli z passusu Meli poświęconego opisowi wybrzeży Afryki odrzucimy informacje pochodzące z innych źródeł niż *Periplus Hannona*, otrzymamy wiadomości,

³⁰ Identyfikacja przez niektórych badaczy Rydwanu Bogów z Kakulimą w Sierra Leone (Cary, Warmington, *op. cit.*, s. 123) ma ten słaby punkt, że opis w *Periplusie* sugeruje czynny wulkan, którym Kakulima nie była. Dlatego też część uczonych opowiada się za wulkanem Kamerun (pierwszym, który uznał górę Kamerun za tożsamą z Rydwanem Bogów, był Richard F. Burton (*Abeokuta and the Camaroons Mountains*, London 1863, t. 2, s. 208–210).

³¹ Róg Południowy Cary i Warmington (*op. cit.*, s. 124) utożsamiają z cieśniną Szerbo.

³² Nie ulega wątpliwości, że kartagińscy podróżnicy zetknęli się z jakimś rodzajem małp człekokształtnych. Kwestią sporną jest, czy to były szympany czy goryle (Cary, Warmington, *op. cit.*, s. 124; H. Wendt, *Śladami Noego*, przeł. T. Berken, Warszawa 1966, s. 21).

³³ Dzisiejszy przylądek Espartel.

które w dużym stopniu korespondują z *Periplusem* (oczywiście po uprzednim „dopasowaniu” kierunku podróży).

Po ogólnej informacji o wyprawie Hannona:

verum et[si] Hanno Carthaginiensis exploratum missus a suis (3,90)
(por. Ἐδοξε Καρχηδονίοις Ἄνωνα πλεῖν ἕξω Στηλῶν
Ἡρακλείων καὶ πόλεις κτίζειν Λιβυφοινίκων, 18)

i podaniu przyczyny zaniechania dalszej podróży przez Kartagińczyka:

cum per oceani ostium exisset magnam partem eius circumvectus, non se mari
sed commeatu defecisse memoratu rettulerat (3,90).
(Οὐ γὰρ ἔτι ἐπλεύσαμεν προσωτέρω, τῶν σίτων ἡμᾶς ἐπι—
λιπόντων, 18)

możemy zidentyfikować następujące etapy wyprawy:

1. Wyspa w zatoce zamieszкана przez owłosione kobiety:

Super eos grandis litoris flexus grandem insulam includit, in qua tantum
feminas esse narrant toto corpore hirsutas et sine coitu marum sua
sponte fecundas, adeo asperis efferisque moribus, ut quaedam contineri
ne reluctantur vix vinculis possint. Hoc Hanno rettulit et quia detracta
occisis coria pertulerat, fides habita est (3,93)
(Ἐν δὲ τῷ μυχῶ νῆσος ἦν, εὐοικῦα τῇ πρώτῃ,
λίμνην ἔχουσα· καὶ ἐν ταύτῃ νῆσος ἦν ἑτέρα, μεστὴ
ἀνθρώπων ἀγρίων. Πολὺ δὲ πλείους ἦσαν γυναῖκες,
δασεῖαι τοῖς σώμασιν· ἃς οἱ ἐρμηνέες ἐκάλουν Γορίλ—
λας. Διώκοντες δὲ ἄνδρας μὲν συλλαβεῖν οὐκ ἠδυνή—
θημεν, ἀλλὰ πάντες (μὲν) ἐξέφυγον, κρημνοβάται
ὄντες καὶ τοῖς πέτροις ἀμυνόμενοι, γυναῖκας δὲ τρεῖς,
αἱ δάκνουσαι τε καὶ σπαράττουσαι τοὺς ἄγοντας οὐκ
ἤθελον ἔπεσθαι. Ἀποκτείναντες μέντοι αὐτὰς ἐξεδεί—
ραμεν καὶ τὰς δορὰς ἐκομίσαμεν εἰς Καρχηδόνα 18).

2. Góra zwana *Rydwaniem Bogów*

ultra hunc sinum mons altus, ut Graeci vocant Theon ochema, perpetuis ignibus flagrat
(3,94).

(νυκτὸς τὴν γῆν ἀφεω-ρῶμεν φλογὸς μεστήν· ἐν μέσῳ δ' ἦν ἠλίβατόν τι πῦρ,
τῶν ἄλλων μεῖζον, ἀπτόμενον, ὡς ἐδόκει, τῶν ἀστρων.
Τοῦτο δ' ἡμέρας ὄρος ἐφαίνετο μέγιστον, Θεῶν ὄχημα
Καλούμενον 16).

3. Tereny z płonącymi ogniskami i rozlegającą się muzyką:

Ultra montem viret collis longo tractu longis litoribus obductus, unde visuntur
patentes magis campi quam ut perspicere possint Aegipantum Satyrorumque.
Hinc opinio causae fidem cepit, quod cum in his nihil culti sit,
nullae habitantium sedes, nulla vestigia, solitudo in diem vasta et
silentium vastius, nocte crebri ignes micant et veluti castra late iacentia

ostenduntur, crepant cymbala et tympana, audiunturque tibiae sonantes maius humanis (3,95)

(Ἐν δὲ τούτῳ νῆσος ἦν μεγάλη καὶ ἐν τῇ νήσῳ λίμνη θαλασσώδης, ἐν δὲ ταύτῃ νῆσος ἑτέρα, εἰς ἣν ἀποβάντες ἡμέρας μὲν οὐδὲν ἀφερωόμεν ὅτι μὴ ὕλην, νυκτὸς δὲ πυρά τε πολλὰ καιόμενα, καὶ φωνὴν αὐλῶν ἠκούομεν κυμβάλων τε καὶ τυμπάνων πάταγον καὶ κραυγὴν μυρίαν. Φόβος οὖν ἔλαβεν ἡμᾶς, καὶ οἱ μάντιες ἐκέλευον ἐκλείπειν τὴν νῆσον 14).

4. Róg Zachodni:

contra eosdem sunt insulae Gorgades, domus ut aiunt aliquando Gorgonum. Ipsae terrae promunturio cui Hesperu ceras nomen est finiuntur (3,99)

ἄχρι ἤλθομεν εἰς μέγαν κόλπον, ὃν ἔφασαν οἱ ἑρμηνέες καλεῖσθαι Ἑσπέρου Κέρας. Ἐν δὲ τούτῳ νῆσος ἦν μεγάλη... (14).

Tekst Meli wykazuje zależność od *Periplusa* nie tylko co do treści. Także w formie przekazu dają się zauważyć pewne podobieństwa.

Przy opisie płonących ognisk i rozlegającej się muzyki Mela wymienia te same instrumenty, co *Periplus*, zachowując nawet tę samą kolejność. Używa przy tym podobnych sformułowań i konstrukcji zdaniowych:

nocte crebri ignes micant — νυκτὸς δὲ πυρά τε πολλὰ καιόμενα (14) et veluti castra late iacentia ostenduntur, crepant **cymbala et tympana** — κυμβάλων τε καὶ τυμπάνων πάταγον (14), **audiunturque tibiae sonantes** — καὶ φωνὴν αὐλῶν ἠκούομεν (14) maius humanis (3,95).

W podobny sposób określa zatokę i wyspę:

super eos **grandis litoris flexus grandem insulam** includit... (3,93)
— ἤλθομεν εἰς μέγαν κόλπον, [...]. Ἐν δὲ τούτῳ νῆσος ἦν μεγάλη... (14).

Również w opisie owłosionych kobiet panuje między obu relacjami duża zgodność konstrukcji gramatycznej:

feminas esse narrat toto corpore hirsutas (3,93) — ἦσαν γυναῖκες, δασεῖαι τοῖς σώμασιν (18)³⁴.

W przekazie Meli widoczne są też nowe elementy. Ujawnia się np. tendencja do pewnych skojarzeń z opowieściami i wierzeniami funkcjonującymi w świecie grecko-rzymskim. Opisane odgłosy, między innymi dźwięki fletów, żywią wyobraźnię i każą skojarzyć je z mitycznymi istotami, jak Satyrowie i Pan. Zauważalne jest też wzbogacenie relacji o nowe wątki, jak to ma miejsce w wypadku historii o owłosionych kobietach. Możemy przypuszczać, że takie informacje jak partenogeneza owych kobiet (*sine coitu marum sua sponte fecundas*) zawdzięczają swój byt opowieściom o afrykańskich plemionach kobiet (Amazonkach i Gorgonach). Z III księgi *Biblioteki*

³⁴ Mela określa epitetem „owłosione” kobiety, tak jakby tłumaczył dosłownie grecką frazę z *Periplusa* — por. XVII-wieczne tłumaczenie *Periplusa*: „Erant multo plures viris **mulieres, corporibus hirsutae**” (A. Van Berkel, *Hannonis Periplus*, Hagae 1674, s. 77). U Pliniusza („hirta feminarum corpora”, 6,200) i Solinusa („hirto et aspero corpore”, 211,5) to ciała są kosmate.

Diodora³⁵ możemy dowiedzieć się, że żyły one na krańcach świata, w zachodniej części Libii φασί γὰρ ὑπάρξει τῆς Λιβύης ἐν τοῖς πρὸς ἐσπέραν μέρεσιν ἐπὶ τοῖς πέρασι τῆς οἰκουμένης ἔθνος γυναικοκρατούμενον καὶ βίον ἐξηλωκὸς οὐχ ὁμοιον τῷ παρ' ἡμῖν. (3,53,1) i odznaczały się wyjątkową walecznością i dzielnością (Γέγονε μὲν οὖν πλείω γένη γυναικῶν κατὰ τὴν Λιβύην μάχιμα καὶ τεθραυμασμένα μεγάλως ἐπ' ἀνδρεία· τό τε γὰρ τῶν Γοργόνων ἔθνος, ἐφ' ὃ λέγεται τὸν Περσέα στρατεῦσαι, παρειλήφαμεν ἀλκῆ διαφέρον· (3,52,4). Historia opisanych przez Diodora zmagani Amazonek z Gorgonami jest kompilacją różnych opowieści³⁶. Możemy tu również doszukać się pewnego wpływu relacji z wyprawy Hannona³⁷, która mogła nie tylko być inspiracją dla tej historii, ale — użyta w nowym kontekście — sama uległa rozbudowie i przeobrażeniu.

W opowieści Diodora można doszukać się pewnych związków między uczestnikami wyprawy Hannona a Amazonkami i między owłosionymi kobietami a Gorgonami.

Rzuca się to w oczy, gdy zestawimy liczbę podróżników Hannona (30 000), z informacją, że królowa Amazonek zebrała 30 000 pieszych wojowniczek:

τῶν οὖν Ἀμαζόνων λέγεται βασιλεύουσιν Μύριναν
συστήσασθαι στρατόπεδον πεζῶν μὲν τρισμυρίων,
ἰππέων δὲ τρισχιλίων, ζηλουμένης παρ' αὐταῖς περιτ—
τότερον ἐν τοῖς πολέμοις τῆς ἀπὸ τῶν ἰππέων χρείας (3,54,2).

Przywołany jest też w obu relacjach toponim Cerne:

ἐμβαλούσας δ' αὐτὰς εἰς τὴν τῶν Ἀτλαντίων χώραν τοὺς
μὲν τὴν Κέρνην καλουμένην οἰκοῦντας παρατάξει
νικῆσαι, καὶ συνεισπεσοῦσας τοῖς φεύγουσιν ἐντὸς
τῶν τειχῶν κυριεῦσαι τῆς πόλεως (3,54,4).

³⁵ Diodor najprawdopodobniej opiera się tu na pracy Dionizjosa Skytobrachiona z Mitylene (III? w. p.n.e.) — J.S. Rusten, *Dionisius Scytobrachion*, Köln 1982.

³⁶ Tego rodzaju łączenie i opracowywanie różnych mitycznych historii omawia H.-G. Nesselrath, *Theopompos, Meropis und Platon: Nachahmung und Parodie*, „Göttinger Forum für Altertumswissenschaft” 1, 1998, s. 37.

³⁷ Po opublikowaniu *Periplusa Hannona* (1533) pojawiły się wśród uczonych hipotezy, że również historia o trzech Gorgonach powstała pod wpływem spotkania Kartagińczyków z dzikimi kobietami i zabicia trzech z nich: Isaac Vossius (Voss) w swoich uwagach do *Chorografii* Meli pisze: „Non tantum Lampsaceno istoc, sed et ipso Homero et Hesiodo antiquius est monumentum illud Hannonis. Unde enim potuit promanasse fabella de tribus Gorgonibus, nisi ex tribus istis Hannonis Gorgidibus? Vide locum Hannonis, et confer cum iis quaeque poetae canunt, et fatebere huic solo fundamento totam istam niti fabellam. Ne nomen quidem ducis Poeni abest; sed fluvio attributum. Annonem enim vocant Palaephatus aliique mytologi fluvium Gorgonum insulae vicinum. Verum nihil effcimus, nisi etiam alio argumento antiquitatem peripli hujus ostendamus”. — (*Observationes ad Pomponium Melam de Situ Orbis*, Hagae — Comitibus apud Adrianum Vlacq. MDCLVIII, s. 302–303). W polemikę z tym poglądem wdał się Thomas Gale (*Opuscula mythologica physica et ethica Graece et Latine*, Amsteladaemi MDCLXXXVIII), który w przypisie na s. 44 zostawił adnotację: „Vossius, ad Pomponium, erudite conjicit, ortam [fabulam] fuisse ex Hannonis relatione de tribus Gorgadibus insulis. Hesiodus primus finxit. Nam Homerus nescivit; ut putat Hessychius, in Γοργῶ”. W tej uwadze jest jednak pewna nieścisłość. Vossius, którego przywołuje Gale, nie pisał o trzech wyspach Gorgadzkich, ale o trzech Gorgonach.

Schwytanie trzech dzikich kobiet w pewnym stopniu przypomina ujęcie przez Amazonki 3000 (liczba odpowiednio zwielokrotniona) Gorgon.

Ἀτλαντίων ἐμβαλεῖν εἰς τὴν χώραν τῶν προειρη—
μένων. ἀντιταξαμένων δὲ τῶν Γοργόνων γενέσθαι
καρτερὰν μάχην, καὶ τὰς Ἀμαζόνας ἐπὶ τοῦ προ—
τερήματος γενομένας ἀνελεῖν μὲν τῶν ἀντιταχθεισῶν
παμπληθεῖς, ζωγρῆσαι δ' οὐκ ἐλάττους τρισχιλίων. (3.54.7).

Także zabicie trzech samic przypomina zabicie owych 3000 Gorgon, które wszczęły bunt:

τέλος δὲ τοῦ πλήθους αὐτὰς πανταχόθεν περιχυθέντος εὐγε—
νῶς μαχομένας ἀπάσας κατακοπήναι (3.55.1).

Wykorzystanie relacji z wyprawy Hannona do zbudowania historii o Amazonkach i Gorgonach, w tym identyfikacja Gorgon z owłosionymi kobietami, pozwoliły na pewne zracjonalizowanie mitu o Gorgonach, przerażających stworzeniach, córkach Forkysa i Keto.

W *Chorografii*, w informacji o spotkaniu przez Hannona owłosionych kobiet, mamy do czynienia z kompilacją dwóch historii: pierwszej, zaczerpniętej bezpośrednio z relacji Hannona, i drugiej, związanej z opowieściami o afrykańskich kobietach wojowniczkach, które zawierają również pewne elementy z relacji Kartagińczyka.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że już źródła Meli dokonały w opisie podróży Hannona pewnych kontaminacji, skrótów i cięć. Z dwóch ważnych punktów odniesienia, to jest Rogu Zachodniego i Rogu Południowego, późniejsze opisy wymieniają tylko ten pierwszy. Pojawia się istotne nieporozumienie: zarówno Róg Zachodni, jak i Południowy określane są w *Periplusie* jako zatoki, podczas gdy w tekstach łacińskich Róg Zachodni jest przylądkiem! Również informacje w *Periplusie* o dwóch podobnych wyspach z jeziorem, a na nim kolejną wyspą, ograniczają się do wzmianki o jednej wyspie.

U Pomponiusza Meli obserwujemy proces pośredni. Wyspy Gorgady są u niego potraktowane jako oddzielne miejsce w okolicach Rogu Zachodniego i nie są utożsamione z miejscem, w którym doszło do schwytania owłosionych kobiet³⁸. Nie ma natomiast w *Chorografii* wzmianki o Rogu Południowym. Możliwe, że brak wzmianki o Rogu Południowym jest efektem problemów związanych z tłumaczeniem tekstu greckiego na łacinę. Róg Południowy — Νότου Κέρας — mógł zostać przetłumaczony na łacinę jako *Notu ceras* (podobnie jak tłumaczenie Ἑσπέρου Κέρας — na *Hesperu Ceras*) i bardziej skojarzony z rodzimym przymiotnikiem *notus*, -a, -um niż z greckim określeniem kierunku geograficznego. Wówczas tłumaczenie *notum Ceras* mogło zostać zrozumiane tak, że chodzi o znany, czyli wcześniej wspomniany Róg Zachodni

³⁸ Odnotowuje ten fakt już Karl Heinrich Wilhelm Völcker (*Mythische Geographie der Griechen und Römer*, Leipzig 1832, cz. 1, s. 93); Mela, opisując miejsce, gdzie miało żyć plemię owłosionych kobiet, podaje za *Periplusem*, że było to na wyspie w zatoce — „grandis litoris flexus grandem insulam includit, in qua tantum feminas esse narrant toto corpore hirsutas” (3,93); nie wspomina o żadnym przylądkiem.

(*Hesperu Ceras*), co doprowadziło do zlania się dwóch różnych informacji w jedną całość i powiązanie miejsca, gdzie Kartagińczycy schwytali owłosione kobiety (*Periplus* lokalizuje je w zatoce zwanej Rogiem Południowym) z Rogiem Zachodnim.

O tę pomyłkę i połączenie opisów dwóch różnych miejsc w jedno było tym łatwiej, że w *Periplusie* opis wyspy w Rogu Zachodnim bardzo przypomina opis wyspy z Rogu Południowego (por. Ὑδρευσάμενοι δ' ἐκεῖθεν ἐπλέομεν εἰς τοῦμπροσθεν ἡμέρας πέντε παρὰ γῆν, ἄχρι ἤλθομεν εἰς μέγαν κόλπον, ὃν ἔφασαν οἱ ἑρμηνέες καλεῖσθαι Ἐσπέρου Κέρας. Ἐν δὲ τούτῳ νῆσος ἦν μεγάλη καὶ ἐν τῇ νήσῳ λίμνη θαλασσῶδης, ἐν δὲ ταύτῃ νῆσος ἑτέρα 14)

oraz [...] ἀφικόμεθα εἰς κόλπον Νότου Κέρας λεγόμενον. Ἐν δὲ τῷ μυχῷ νῆσος ἦν, ἔοικυῖα τῇ πρώτῃ, Ὀλίμνην ἔχουσα· καὶ ἐν ταύτῃ νῆσος ἦν ἑτέρα, μεστὴ ἀνθρώπων ἀγρίων (17.18).

W obu wypadkach została opisana zatoka z podobnie wyglądającą wyspą z jeziorem i kolejną wyspą na nim.

W *Chorografii*, mamy przykłady zaszewiania się i przeplatania tych dwóch opowieści o wyspach. Warto zwrócić uwagę na szczegół związany z określeniem zatoki i wyspy. Pomponiusz Mela, charakteryzując miejsce, gdzie żyły owłosione kobiety (*Periplus* — Róg Południowy), używa określeń, które spotykamy w *Periplusie* przy opisie wyspy z Rogu Zachodniego. *Periplus* podaje, że była tam wielka zatoka z wielką wyspą: εἰς μέγαν κόλπον, ὃν ἔφασαν οἱ ἑρμηνέες καλεῖσθαι Ἐσπέρου Κέρας. Ἐν δὲ τούτῳ νῆσος ἦν μεγάλη καὶ ἐν τῇ νήσῳ λίμνη θαλασσῶδης (14). Tych szczegółów nie ma przy opisie wyspy z Rogu Południowego, gdzie właśnie według *Periplusu* mieli Kartagińczycy spotkać owłosione kobiety. Pomponiusz Mela, określając to miejsce, używa epitetów z opisu wyspy z Rogu Zachodniego:

super eos **grandis litoris flexus grandem insulam** includit,
in qua tantum feminas esse narrant toto corpore hirsutas (3,93).

Podkreślmy raz jeszcze, że u Pomponiusza Meli wyspy Gorgady — siedziba Gorgon — nie zostały zidentyfikowane z wyspą owłosionych kobiet. Tego rodzaju identyfikację znajdziemy w *Historii naturalnej* Pliniusza, ukończonych przeszło 30 lat po *Chorografii*. W tym encyklopedycznym dziele informacje związane z wyprawą Hannona ograniczają się do krótkich odniesień, rozrzuconych po różnych księgach, i nie są związane ze sobą w logiczny ciąg zdarzeń³⁹. Można zobaczyć na przykładzie Pliniusza, że zwarta opowieść o atlantyckiej wyprawie kartagińskich żeglarzy, jaką mamy w *Periplusie Hannona* (i którą jeszcze w pewnym stopniu można wyłuskać z dzieła Meli), została z czasem rozbita i podzielona, rozczłonkowana na samodzielne części, wykorzystywane wybiórczo przez pisarzy do odpowiedniego zobrazowania czy też urozmaicenia opisywanych historii.

Przywołując wydarzenia z wyprawy Hannona, szczególnie chętnie sięgano po relacje niecodzienne i pobudzające wyobraźnię. Do takich należał opis incydentu

³⁹ Pliniusz tylko raz powołuje się bezpośrednio na przekaz Hannona (6,200). W innych miejscach ogólnie nawiązując do tej wyprawy — 2,169; 5,8. Można jednak w różnych miejscach *Historii naturalnej* dopatrzeć się informacji, które źródłowo powiązane są z *Periplusem*.

z Γορίλλαι — owłosionymi kobietami. Również Pliniusz w swej *Historii naturalnej* (6,200) przypomni informację o owłosionych kobietach:

ab ea V dierum praenavigatione solitudines ad Aethiopas Hesperios et promunturium quod vocavimus Hesperu Ceras, inde primum circumagente se terrarum fronte in occasum ac mare Atlanticum. contra hoc quoque promunturium Gorgades insulae narrantur, Gorgonum quondam domus, bidui navigatione distantes a continente, ut tradit Xenophon Lampsacenus. penetravit in eas Hanno Poenorum imperator prodiditque hirta feminarum corpora, viros pernicitate evasisse; duarum Gorgadum cutes argumenti et miraculi gratia in Iunonis templo posuit

Jak widać, wiadomości z *Periplusa*, zostały przemieszane z informacjami i obliczeniami geograficznymi późniejszych badaczy. Pliniusz lokalizuje (inaczej niż Mela) plemię owłosionych kobiet na wyspach Gorgadach, gdzie żyły niegdyś Gorgony („Gorgonum quondam domus”).

W relacji Pliniusza podana została liczba schwytanych kobiet — dwie. Liczba ta jest zastanawiającym *novum* w opisie spotkania kartagińskich podróżników z owłosionymi kobietami, bo w *Periplusie* mowa jest o trzech Γορίλλαι. Tę liczbę pośrednio potwierdzają opowieści nawiązujące do wyprawy Hannona, których ślad znajdujemy na przykład w przywołanej historii Amazonek i Gorgon, odnotowanej u Diodora (III,54,6). Uprawnione zatem wydaje się przypuszczenie, że podana w *Historii naturalnej* liczba dwóch kobiet⁴⁰ nie jest i nie może być echem innej tradycji tej historii, ale powstała w wyniku błędnej interpretacji tekstu źródłowego. Na przykład mylnie odczytano „duarum” w miejsce pierwotnego „quarum” („quarum Gorgadum cutes...”).

Nie można jednak wykluczyć również takiego wyjaśnienia, że do czasów rzymskich zachowały się w Kartaginie jedynie dwie skóry. Takie wyjaśnienie częściowo wsparte jest samym tekstem Pliniusza, który pisze jedynie o skórkach owłosionych kobiet, nie wspominając, ile kobiet faktycznie zabili Kartagińczycy („duarum Gorgadum cutes argumenti et miraculi gratia in Iunonis templo posuit”). Mielibyśmy zatem do czynienia z weryfikacją opowieści Hannona przez późniejsze informacje, zaczerpnięte z autopsji i odnotowujące faktyczny stan w danej chwili. Te niezwykle trofea mógł na przykład zobaczyć grecki historyk Polibiusz⁴¹, który był świadkiem zdobycia Kartaginy przez Rzymian. Mogli je również widzieć Rzymianie przed zburzeniem miasta, przy okazji poselstw (na przykład w 150 r. p.n.e.). Również Marek Porcjusz Katon, nieprzejednany wróg Kartaginy, zachęcający w gorących słowach do jej zburzenia, przebywał w Kartaginie z poselstwem⁴². Nie można wykluczyć, że w swym niezachowanym dziele *Origines* odnotował ujrzone wtedy niezwykłości miasta (na przykład w ks. IV, opisującej wojny punickie).

Zwróćmy uwagę na jeszcze jeden szczegół podany w opisie Pliniusza. Przy wzmiance o samcach, które były szybsze i uciekły Kartagińczykom, używa on czasownika *evado*, którego znaczenie związane jest z ruchem wertykalnym — „wyjść, ująć z dołu do góry”. Wydaje się, że może to być nawiązanie do pełniejszego opisu

⁴⁰ Za Pliniuszem o dwóch owłosionych kobietach pisze Solinus (Mommsen II, 210,3–211,5).

⁴¹ W swych *Dziejach* poświęca wiele miejsca Kartaginie.

⁴² M. Cary, H.H. Scullard, *Dzieje Rzymu*, przeł. J. Schwakopf, Warszawa 1992, t. 1, s. 286.

znanego nam z *Periplusa*, gdzie podano, że samce wspięły się na strome skały i urwiska [por. ἀλλὰ πάντες (μὲν) ἐξέφυγον, κρημνοβάται ὄντες —18].

Informacja Hannona o dzikich ludziach nie kończy swej ewolucji i zmian na dziele Pliniusza. Kolejne deformacje jej treści możemy zobaczyć u Gajusza Juliusza Solinusa, w jego *Zbiorze rzeczy godnym pamięci (Collectanea rerum memorabilium)*, czerpiącym materiał w dużej części z *Historii naturalnej*.

W tej antykwarycznej pracy z III wieku n.e. znajdziemy fragment, który w wyraźny sposób (pod względem treści i przywołanych autorów⁴³) związany jest z omówionym wyżej *passusem* z Pliniusza:

Gorgades insulae, ut accipimus, obversae sunt promunturio quod vocamus Hesperuceras. Has incoluerunt Gorgones monstra et sane usque adhuc monstruosa gens habitat. Distant a continente bidui navigatione. Prodidit denique Xenophon Lampsacenus Hannonem Poenorum imperatorem in eas permeavisse repertasque ibi feminas aliti pernicitate atque ex omnibus quae apparuerunt duas captas tam hirtio atque aspero corpore, ut ad argumentum spectandae rei duarum cutes miraculi gratia inter donaria Iunonis suspenderit, quae duravere usque ad tempora excidii Carthaginensis (Mommsen II, 210,3–211,5).

W relacji Solinusa mamy poważne zmiany w wiadomościach o dzikich mieszkańcach wysp. Dotyczy to obdarzenia samic niezwykle szybkością — *aliti pernicitate* — cechą nieznaną z wcześniejszych opisów, jak również pominięcia informacji o żyjących na wyspach samcach. W efekcie kolejni pisarze korzystający z Solinusa mogli wnioskować, że wyspy były zamieszkałe jedynie przez samice. Błąd z pominięciem samców mógł wziąć się ze złej interpretacji tekstu Pliniusza. Problem ze zrozumieniem omawianego miejsca w *Historii naturalnej* będą mieć również filologowie nowożytni. Wydawca i komentator Pliniusza z przełomu XVII i XVIII wieku Johannes Harduinus (Jean Harduin) w jednym ze swych przypisów odnotowuje: „Viros non in conspectum colloquiumque venisse, quoniam pernicitate summa avolarint. Alii sic interpretantur, quasi feminae viros pernicitate evaserint”⁴⁴. W ten sposób rozumuje na przykład wybitny XVII-wieczny francuski uczyony Claudius Salmasius, który w komentarzu do Solinusa pisze: „At Hanno Poenorum imperator scripto prodidit sese in eas penetravisse, et foeminas ibi invenisse toto corpore hirtas, quae viros pernicitate evaserint”⁴⁵.

Wydaje się jednak, że pominięcie samców w relacji Solinusa może być wyjaśnione na podłożu tekstologicznym. W zapisie ciągłym (*scriptura continua*) majuskułą dyskutowany fragment wyglądałby następująco:

⁴³ Zarówno Pliniusz, jak i Solinus powołują się na geografą z przełomu II i I w. p.n.e. Ksenofonta z Lampsaku. Solinus jednak popełnia błąd i przypisuje Ksenofontowi również informacje z wyprawy Hannona.

⁴⁴ Caii Plinii Secundi *Historiae naturalia libri XXXVII, quos interpretatione et notis illustravit... e Societate Jesu, Jussu regis Christianissimi Ludovici Magni in usum serenissimi delphini editio nova emendatior et auctior*, Parisii 1741, t. 1, s. 348, n. 7.

⁴⁵ *Plinianae exercitationes in Cajii Julii Solini Polihistor ex Veteribus Libris emendatus*, Trajecti ad Rhenum 1689, s. 915a.

Plin.:
 PRODIDITQVEHIRTAFEMINARVMCORPORA**VI**ROSPERNICITATEEVAVISSE
 Solin.:
 REPERTASQVEIBIFEMINAS**ALITI**PERNICITATE

Prawdopodobnie Solinus niedokładnie odczytał tekst Pliniusza, doszukując się w nim datiwu „avi” od *avis*, *-is* i w charakterystyczny dla siebie sposób użył synonimu *ales*, *-tis* również w datiwie⁴⁶. W ten sposób z odczytanego „avi pernicitate” powstało „aliti penicitate”, które stało się cechą owłosionych kobiet. Użycie przez Solinusa datiwu „aliti” (zamiast bardziej naturalnego w tym wypadku genetiwu) w omawianej frazie jest dosyć sztuczne⁴⁷. Może jednak tłumaczyć ów błąd w odczytaniu tekstu źródłowego i — pośrednio — udowadniać tę tekstologiczną hipotezę, wyjaśniającą pojawienie się informacji o niezwyklej szybkości kobiet.

Wypada jeszcze dodać, że w ten sposób zmieniony tekst otrzymuje nową wymowę. Cofnijmy się do informacji podanych w *Periplusie*: tam samce nie tylko uciekły na strome skały, ale jeszcze obrzuciły napastników kamieniami. Pliniusz także wzmiankuje o szybkości samców, którym udaje się ująć przed Kartagińczykami. Użyty w opisie czasownik „evado” może być nawiązaniem do miejsc, gdzie miały się schronić. Zarówno *Periplus*, jak i Pliniusz sugerują w ten sposób, że samice były wolniejsze i dlatego zostały schwytane. U Solinusa to samice obdarzone są niezwykle szybkością — „aliti pernicitate”. Ta zmiana pociąga za sobą zaburzenie logicznego wywodu przyczynowo-skutkowego: jak w takim razie udało się je schwytać? Tekst został więc tak przeredagowany przez Solinusa, aby sensu doszukać się w podanej liczbie dwóch złapanych samic: ponieważ samice miały szybkość ptaka, schwytano jedynie (!) dwie z nich.

W Solinusowym opisie złapanych kobiet pojawia się dodatkowa cecha, która mogłaby sugerować, że tekst Pliniusza nie był jedynym źródłem dla autora *Memorabiliów*. Solinus opisując wygląd kobiet dodaje, obok powtórzonego za Pliniuszem określenia „herto corpore” — ‘o owłosionym ciele’, jeszcze jeden epitet — „aspero”, który wprawdzie może odnosić się do owłosienia — ‘o kosmatym (ciele)’, ale może także podkreślać dzikość owego stworzenia. U Solinusa mielibyśmy do czynienia z daleko posuniętym skrótem myślowym, który do końca nie mógłby być zrozumiały, gdyby nie zachowane obszerniejsze relacje o spotkaniu i schwytaniu owłosionych kobiet. *Periplus* w ich opisie zwraca uwagę na dwie cechy: były owłosione i bardzo

⁴⁶ Nie byłby to przypadek odosobniony; o innych koniekturach i problemach związanych z niezrozumieniem i złym odczytaniem z kolei tekstu Solinusa pisze Hermann Walter, *Die Collectanea rerum memorabilium des C. Julius Solinus. Ihre Entstehung und die Echtheit ihrer Zweitfassung*, Wiesbaden („Hermes Einzelschriften” 22) 1969, s. 46–49.

⁴⁷ W innym miejscu, przy porównaniu z szybkością ptaka, Solinus używa genetiwu *volucris pernicitas* (189,16). Połączenie z datiwem jest konstrukcją odosobnioną (por. *velocitas* <ut> quo Plin. *nat.* 8,6), dlatego Rabanus Maur w dziele opartym na Izydorze, gdzie odnajdujemy tę frazę z Solinusa, wprowadził korektę i zamiast „aliti pernicitate” napisał „alitum pernicitate (Gorgades, insulae Oceani, obversae promontorio quod vocatur Hesperuceras, quas incoluerunt Gorgones, feminae alitum pernicitate, hirsuto et aspero corpore, et ex his insulae cognominatae. Distant autem a continenti terra bidui navigatione, De universo 5)”.

dzikie: gryzły i drapały (αἱ δάκνουσαι τε καὶ σπαράττουσαι τοὺς ἄγοντας οὐκ ἤθελον ἔπεσθαι. 18), tak że nie dało się ich okiełzać i musiały zostać zabite.

Tę dzikość zachowania, przemilczaną w opisie Pliniusza(!), podkreśla Pomponiusz Mela:

adeo **asperis** efferisque moribus, ut quaedam contineri ne reluctantur vix vinculis possint (3,93)⁴⁸.

Można zatem dopuścić taką możliwość, że w opisie Solinusa pobrzmiewa ta druga cecha owłosionych kobiet, związana z ich dzikim zachowaniem, która przez połączenie z „corpus” zaczęła odnosić się do ich dzikiego, groźnego wyglądu.

Zwracamy na ten szczegół uwagę, gdyż zostanie on dokładnie powtórzony przez Izydora z Sewilli⁴⁹.

Śledząc przekazywaną przez kolejne dzieła (głównie łacińskich pisarzy) relację o wyprawie Hannona, mogliśmy zobaczyć, jakim podlegała metamorfozom. Pierwszym zabiegiem, jakiego dokonano, było podzielenie relacji na samodzielne części, z których najczęściej przywoływano i wykorzystywano opisy najbardziej niezwykłe, takie jak analizowana w artykule historia spotkania z tajemniczymi Γοργίλλαι, dzikimi, owłosionymi kobietami. W pewnym stopniu wpływ na wybór z *Periplusa Hannona* informacji o najdalszych jej etapach miał upadek handlu na zachodnich wybrzeżach Afryki po zniszczeniu przez Rzym potęgi kartagińskiej⁵⁰. Informacje o tych rejonach były niepewne i nieweryfikowalne; głównym źródłem pozostawała relacja z wyprawy Hannona. Pojawiające się u późniejszych pisarzy nowe fakty, nie zawdzięczają swego istnienia dodatkowym odkryciom, lecz pomyłkom, przeinaczeniom i niezrozumieniu tekstu relacji w trakcie jego przekazu. Można powiedzieć, że treść zaczęła żyć własnym życiem, narażona na przeinaczenia, które z kolei zaczęły kreować nową rzeczywistość. Zdeformowana w trakcie przekazu treść staje się punktem wyjścia do kolejnej deformacji. W ten sposób powstaje historia nieistniejąca, która rządzi się własnymi prawami, pretendując do opisanie rzeczywistości. Historia ta jest niemożliwa do skorygowania czy sprawdzenia, bo opisany świat już nie istnieje lub nie można do niego dotrzeć. Gabinetowi uczeni mogli tylko przetwarzać dane, kompilować, dostosowywać do potrzeb swego dzieła, dokonując skrótów, cięć, kontaminacji. W ten sposób przetwarzali treść relacji, czasami nieświadomie myląc się, bo nie rozumiejąc jej do końca.

Informacje, które wykorzystał Izydor z Sewilli, opracowując przywołane przez nas na początku artykułu hasło, były już na tyle zdeformowane i mylące, że trudno było doszukać w nich pierwotny kształt relacji.

⁴⁸ Odczytanie „asper” jako ‘groźny’ pojawia się też przy opisie mitycznej Gorgony — „[...] stetit aspera Gorgon crinibus emissis rectique ante ora cerastae uelauere deam”; Statius, *Theb.* 8, 762 n.

⁴⁹ Tego związku epitetu *asper* z dzikością stworzeń trudno jest domyślić się z samej tylko konstrukcji „hirsuto et aspero corpore”. Dzisiejsi tłumacze Izydora „asper”, podobnie jak „hirsutus”, odnoszą do sierści, por. „The Gorgons, women with swift wings and a **rough** and a **hairy** body” (*The Etymologies of Isidore of Seville*, przeł. S.A. Barney *et al.*, Cambridge 2006, s. 294b).

⁵⁰ M. Cary, E.H. Warmington, *op. cit.*, s. 127.

Wypunktujmy jeszcze raz obecne w Izydorowym opisie wysp z owłosionymi żeńskimi mieszkańcami deformacje:

1. Na wyspie naprzeciw przylądka „Hesperu ceras”, a raczej w zatoce tak zwanej, nie było owłosionych kobiet. Żyły, jak podaje *Periplus*, na wyspie w zatoce Rogu Południowego, o którym, teksty łacińskie zapomniały.

2. Nieporozumieniem jest umiejscowienie owłosionych kobiet na terenie legendarnych Gorgon.

3. Opisane owłosione kobiety nie odznaczały się szybkością ptaka.

4. Pomyłką jest utożsamienie owłosionych kobiet z Gorgonami.

Za tą ostatnią deformacją stoi sam Izydor, który, korzystając z różnych źródeł, nie dokonywał ich streszczeń, ale skracał informacje źródłowe przez wycięcie części materiału, kierując się bardziej względami gramatycznymi niż sensem. Zaznaczymy jednak, że w tym konkretnym wypadku w pewnym stopniu do błędnej identyfikacji owłosionych kobiet z Gorgonami mógł się przyczynić Solinus, który, w odróżnieniu od Pliniusza, nie wspominał nic o samcach na tych wyspach⁵¹:

Has [Gorgades insulae] **incoluerunt Gorgones** monstra et sane usque adhuc monstruosa gens habitat. [...]. Prodidit denique Xenophon Lampsacenus Hannonem Poenorum imperatorem in eas permeavisse repertasque ibi **feminas aliti pernicitate** atque ex omnibus quae captas tam **hirto atque aspero corpore...**

Skrócenie przez św. Izydora tekstu źródłowego i pominięcie informacji o żyjącym do dziś monstrualnym plemienu spowodowało, że opis owłosionych kobiet przeszedł na Gorgony:

Quas [Gorgades insulae] **incoluerunt Gorgones feminae aliti pernicitate, hirsuto et aspero corpore.**

Izydor stawia też cezurę czasową. W jego relacji owłosione Gorgony o szybkości ptaka to przeszłość — „incoluerunt” (zamieszkiwały wyspy kiedyś).

U Solinusa do przeszłości należą mityczne Gorgony („incoluerunt”); dziki, straszny lud z owłosionymi kobietami o szybkości ptaka mieszka tam nadal („habitat”).

Przekazywane przez kolejnych autorów informacje z wyprawy Hannona podlegały większym lub mniejszym zmianom; z pozoru wzbogacającym ich treść o nowe szczegóły, a w rzeczywistości będącym tylko skutkiem błędów w odczytywaniu i przyswajaniu tekstu źródłowego. Jak mogliśmy się przekonać na podstawie przebadanego przez nas jednego hasła z *Etymologii*, św. Izydor w rezultacie przekazał potomnym historię bardzo pokretną, którą napisały nie badania, nie eksploracja, poznanie z autopsji, ale błędy i deformacje w procesie transmisji treści.

⁵¹ O samcach w opowieści o owłosionych kobietach nie wspomina również Mela, ale nie identyfikuje on miejsca ich występowania z Gorgadami — siedzibą Gorgon (przyp. 34).

RELATION DU PÉRIPLE D'HANNON DANS LES TEXTES GRECS ET LATINS.
PROBLÈME DE LA DÉFORMATION DU SENS LORS DE LA TRANSMISSION
DU TEXTE

Résumé

Cet article traite du problème de la transmission de l'information. Lors de la transmission du sens, de nombreuses déformations peuvent avoir lieu et altérer la signification du texte original. Souvent, ces changements du sens et de la forme des informations ne sont pas le résultat d'un enrichissement du texte par un apport de nouveautés, compléments ou corrections voulues, mais relèvent d'erreurs de toute nature survenues lors de la transmission de l'information. Dans cet article, nous analysons de ce point de vue l'histoire de la transmission d'informations tirées du *Périple d'Hannon* (vers 450 av. J.-C.). Nous évoquons les textes de plusieurs auteurs (Mela, Pline, Solin, Isidore) qui ont exploité dans leurs propres écrits des informations de ce voyage. Nous prenons comme point de référence les *Étymologies* d'Isidore de Séville qui rassemblent et résument les connaissances sur l'Antiquité païenne et les adaptent à la réalité du monde chrétien.